

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Władysława Ortyła  
na 13. posiedzeniu Senatu  
w dniu 30 maja 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo wystosowane przez państwa Barbarę i Wiesława M., którzy padli ofiarą nieuczciwych poczynań przedsiębiorcy Ireny Piątkowskiej, zajmującej się w ramach prowadzenia własnego przedsiębiorstwa budową i sprzedażą domów jednorodzinnych. Przedsiębiorstwo to przewlekłe prowadziło budowę domu państwa M., nadto realizacja obiektu nie była zgodna z ustalonymi parametrami. W efekcie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem państwa M.

Deweloper Irena Piątkowska fałszywie zapewniała państwa M., że budowa ich domu zostanie zakończona w określonym terminie, choć z góry wiedziała, iż jest to niewykonalne. Wprowadzono ich także w błąd co do właściwości technicznych, jakim miał odpowiadać budowany obiekt mieszkalny, przez co jego wartość jest znacznie niższa od kwoty rzeczywiście zapłaconej. Przedsiębiorca Irena Piątkowska uchylała się ponadto od przeniesienia prawa własności nieruchomości, w konsekwencji czego państwo M. zmuszeni zostali do wytoczenia procesu i ponieśli z tego tytułu koszty. Sytuacja ta może świadczyć o popełnieniu przez Irenę Piątkowską przestępstwa oszustwa, lecz mimo to organa procesowe, a także organa nadzoru prokuratorskiego nie znalazły podstaw do wytoczenia sprawy karnej.

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Warszawa-Praga-Południe postępowanie przygotowawcze zostało umorzone – stwierdzono, że w postępowaniu Ireny Piątkowskiej brak znamion czynu zabronionego. Zdaniem państwa M. ustalenia dowodowe tego postępowania jednoznacznie wykazały, iż przedsiębiorca, przystępując do umowy, miała z góry powzięty zamiar doprowadzenia poprzez niewłaściwą postawę i bezprawne działania do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem. Decyzja prokuratury została jednak podtrzymana przez sąd, który – w ocenie pokrzywdzonych – w pobieżnie sporządzonym uzasadnieniu, chcąc uchylić się od rzeczywistego trudu i wysiłku, zgodził się z prokuraturą.

Dodać należy, iż przedsiębiorca Irena Piątkowska objęta była innymi postępowaniami przygotowawczymi odnośnie do prowadzonej przez nią działalności budowlanej – chodzi między innymi o sprawę znajdującą się w nadzorze prokuratora z rejonu Praga-Południe oraz Policji. Postępowania te, jak wynika z otrzymanych informacji, zostały zawieszony bez jakichkolwiek podstaw procesowych, a także sprzecznie z regulaminem urzędowania powszechnych jednostek prokuratury. Sprawa dotyczy fałszowania dokumentów, uzyskiwania pozwoleń budowlanych, między innymi dotyczących budowy domu państwa M.

Poszkodowani wskazują, że niemal od czterech lat poszukują dróg rozwiązania swojego problemu i zwracają się z prośbą o pomoc do różnych instytucji oraz polityków. Państwo M. zwrócili się w tej sprawie do ministerstwa budownictwa, które nie zajęło stanowiska, a dokumenty przekazało do Generalnego Urzędu Nadzoru Budowlanego, który również nie zajął stanowiska, za to stwierdził, że na tym etapie sprawę powinien rozpoznać wojewódzki inspektorat nadzoru budowlanego.

Jako senator RP skierowałem do pana ministra Kwiatkowskiego i pana prokuratora generalnego wiele pism i oświadczeń w sprawie dewelopera, pani Ireny Piątkowskiej, osoby nienależycie realizującej zobowiązania dotyczące budowy domów pokrzywdzonych osób. Toczyło się kilka postępowań badających kwestie doprowadzenia kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i fałszowania dokumentów urzędowych, ale sprawa skończyła się negatywnie, bez należytej w mojej ocenie staranności i rozpatrzenia. Wydaje się, że w świetle tych faktów decyzje prokuratury, niedostrzegającej przesłanek do postawienia Irenie Piątkowskiej zarzutów popełnienia oszustwa na szkodę Barbary i Wiesława M., nie są w pełni uzasadnione.

W rodzinie państwa M. są dwie osoby niepełnosprawne z I grupą inwalidzką, które nie mają możliwości prowadzenia samodzielnej egzystencji. Poszkodowani podnoszą trudną sytuację, w której powzięcie działań mających na celu skierowanie sprawy do rozpatrzenia na kanwie prawa międzynarodowego i przez organy powołane do jego ochrony byłoby ostatecznością, ale ich bezsilność osiąga już bardzo wysoki stopień.

Przedstawiony stan rzeczy może prowadzić do wniosku, że deweloper pozostaje pod pewnego rodzaju parasolem ochronnym organów państwa. Widząc jednak szansę na zakończenie absurda, toczącego się od lat procederu uprawianego przez panią Irenę Piątkowską, zwracam się w niniejszym oświadczeniu senatorskim do Pani Rzecznik i uprzejmie proszę o zapoznanie się z przedstawioną argumentacją, zbadanie sprawy pokrzywdzonych Barbary i Wiesława M. oraz o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Nadto pragnę poinformować, iż w odrębnym piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r. skierowanym do Pani Rzecznik przedstawię szczegółowe informacje w niniejszej sprawie wraz z załącznikami.

Z poważaniem  
Władysław Ortyl